

# Lewica chce koalicji z PO i Trzecią Drogą

2 października 2023

Podczas dzisiejszego „Marszu Miliona Serc”, który zgromadził na ulicach Warszawy według szacunków ratusza milion osób, a według mediów rządowych 60 tysięcy (pierwsza liczba jest astronomicznie zawyżona, a druga niedoszacowana, w Warszawie mieszka 1,75 mln osób, więcej na wideo niżej – przypis WM), głos zabrali liderzy Lewicy – Włodzimierz Czarzasty i Robert Biedroń. Ich słowa stanowią ważne przesłanie dla tych, którzy chcą zrozumieć jakiej Polski chce Lewica.



„Jestem tutaj, bo uważam, że opozycja powinna ze sobą współpracować, bo po wyborach opozycja stworzy wspólny rząd, w skład którego wejdą Trzecia Droga, Koalicja Obywatelska i Lewica” – oświadczył ze sceny wicemarszałek Sejmu i współprzewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty, podkreślając pragnienie zjednoczenia opozycyjnych sił politycznych. Lider Lewicy wskazał, że tylko wspólnym wysiłkiem można skutecznie przeciwstawić się obecnej władzy.

Jego przemówienie miało również silnie antyklerykalny ton. Czarzasty przedstawił wizję państwa świeckiego, w którym kościół nie miałby wpływu na kierunek polityki narodowej ani na życie prywatne obywateli. Skrytykował ingerencję kleru w sprawy publiczne, a także podkreślił, że księża powinni płacić podatki jak każdy obywatel. Poruszył też kwestię niedawnego skandalu obyczajowego w Dąbrowie Górniczej, sugerując potrzebę bardziej przejrzystej i sprawiedliwej odpowiedzialności dla duchowieństwa.



Prawa kobiet były kolejnym ważnym punktem w jego przemówieniu. Czarzasty zdecydowanie opowiedział się za pełną autonomią kobiet w kwestii aborcji, argumentując, że żaden człowiek nie powinien mieć prawa decydować o ciele kobiety. Podkreślił też znaczenie edukacji i opieki zdrowotnej dla wszystkich, niezależnie od statusu materialnego.

Kolejna część przemówienia dotyczyła gospodarki. W Polsce Czarzastego mieszkanie nie byłoby towarem, ale prawem. Opowiadał się również za dostępem do komunikacji publicznej dla wszystkich. Wicemarszałek Sejmu pokazał tymi postulatami, że Lewica opowiada się za Polską równych szans.

Przemówienie współprzewodniczącego Nowej Lewicy zakończyło się mocnym przesłaniem o tolerancji i jedności, skierowanym przeciwko podziałom społecznym, które są podsycane przez partię rządzącą. Wicemarszałek Sejmu mówił o Polsce, jakiej chce Lewica, czyli takiej, w której wszyscy czują się akceptowani, doceniani i wolni. Włodzimierz Czarzasty przedstawił wizję Polski, która nie jest podzielona, ale jest uśmiechnięta oraz tolerancyjna.



Współprzewodniczący Nowej Lewicy europoseł Robert Biedroń, podczas swojego przemówienia skupił się na roli kobiet w przyszłych wyborach parlamentarnych. „Dzisiaj serce Polski bije na Rondzie Praw Kobiet w Warszawie! To kobiety wygrają te wybory” – deklaracja ta stanowi mocne wsparcie dla praw kobiet, a także podkreśla ich znaczenie w kontekście przyszłych zmian politycznych w kraju. Biedroń, nawiązując do Jarosława Kaczyńskiego, wskazał również na zagrożenia płynące z obecnej polityki rządzącej partii. „Nie możemy pozwolić, by miejsca jak Żoliborz stały się symbolem mroku niszczącego Polskę”.

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)

## Komentarz admina „Wolnych Mediów”

Lewica dzieli naród polski na kobiety i mężczyzn, zapominając oczywiście o obojnakach (choć rzekomo wspierają mniejszości seksualne), a teraz mówią, że chcą Polski, która „nie jest podzielona”. Czy oni w ogóle rozumieją definicję słowa „jedność” i o czym w ogóle mówią? Bo nie da się jednoczyć przez podziały.